



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Jak nietrudno zauważyć, zawiesiliśmy konkurs licytacyjny dla początkujących – oczywiście z powodu braku chętnych do przysyłania odpowiedzi. Specjalnie mnie to nie zmartwiło, bo lepiej drwa rąbać, niż zmagać się z logiką licytacji naturalnej, i to na poziomie abecadła. Tam wszystko jest ze wszystkim powiązane: preferencja kolorów starszych (...z piątki) jest prostą konsekwencją zapisu brydżowego; zasady forsinę wynikają z tego, co już daje, a co jeszcze nie daje dogranej; wybór każdej kolejnej odzywki to następstwo ubogich środków, jakie mamy do dyspozycji. Ciągłe między młotem a kowadłem, wieczny wybór mniejszego zła.

Nie jest problemem, czego uczyć – materiałów jest aż nadto i życia nie starczy, by móc powiedzieć: „wiem już wszystko o brydżu”. Według zgodnej opinii, ze zdolnego i pracowitego adepta po jakichś 10 latach może wyrósnąć całkiem niezły gracz. Wyjątki (na palcach...), że można szybciej oraz (jak mrówek...), że nie wyrosnie – tylko potwierdzają tę regułę.

Problem stanowi, jak uczyć, by proces szkolenia choć trochę przyspieszyć, nie zniechęcając jednocześnie do brydża szerokich rzesz potencjalnych graczy. Umiejętności wyniesione ze szkoły nie bardzo się w brydżu przydają. Ot, teoria zbiorów, procent składany i – chyba niewiele więcej. Czas stworzyć metodykę nauczania początkowego. Wielu ludzi już dołożyło swoją cegiełkę: Ryszard Kielczewski w Internecie pokazuje, jak oswoić się z kartami; Kasia Michalek opisała grę „w lewki”; Andrzej Aleksandrak opracował zasady tridża; Łukasz Sławiński stworzył algorytmy licytacyjne. Pewnie jeszcze wiele osób dopracowało się własnych sposobów i metod.

W maju Zarząd Główny organizuje, po raz pierwszy od wielu lat, kursokonferencję trenersko-instruktorską. Warto być, warto posłuchać innych, warto samemu się wypowiedzieć. Może kolejny krok we właściwym kierunku zostanie zrobiony?

(swiatbrydza@poczta.onet.pl)

Janusz Maliszewski



Europa bez granic?

Niemal równolegle na dwa europejskie turnieje udały się ekipy polskich juniorów. W Amsterdamie obyło się bez przygód. Przygotowująca się do najważniejszych, międzynarodowych imprez mistrzowskich czołówka juniorów młodszych: Ewa Grabowska, Patryk Kuczera-Dyga, Jan Sikora i Robert Dyczkowski, wzmocniona znacznie bardziej doświadczonymi Łukaszem Bredem z Piotrem Mądrym, pod wodzą kapitana Marka Markowskiego, pokonała 7 innych ekip juniorskich i – zgodnie z planem – przywiozła do kraju najwyższe trofeum.

Znacznie ciekawiej było w drodze do braci Czechów, gdzie na turniej do przygranicznego Havirova udała się kilkunastoosobowa grupa mazowiecka. Jeden z najmłodszych uczestników nie miał jeszcze paszportu. Wierząc jednak, że już jest Europejczykiem, zaopatrzył się w legitymację szkolną, dowód osobisty mamy i zaświadczenie z urzędu, że on to jest on. Na dodatek wpisany był do zbiorowego biletu i pilnowany przez aż dwóch pełnoletnich opiekunów. Nic nie pomogło! Czesi nawet chcieli go wpuścić, ale czujnością wykazał się nasz (?) celnik, który zapakował małowata i jednego z opiekunów do pociągu powrotnego, i to po cenach komercyjnych – coś pięć razy drożej niż w tamtą stronę. I udowodnił, że do Europy zostało nam jeszcze ładnych parę kroków. A młody musi jeszcze poczekać na międzynarodowy debiut. I – rzecz jasna – na paszport. ♦

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Iza Weinhold

Grad nagród w Bytomiu



Zgodnie z ubiegłoroczną zapowiedzią prezydenta miasta Krzysztofa Wójcika w marcu odbył się w Bytomiu II MIĘDZYNARODOWY DRUŻYNOWY TURNIEJ MIAST I GMIN MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W BRYDŻU SPORTOWYM o Puchar Prezydenta Bytomia. Został zorganizowany przez Brydżowy Uczniowski Klub Sportowy MDK-MOSM BYTOM, Młodzieżowy Dom Kultury Nr 1 w Bytomiu, przy współpracy Urzędu Miejskiego w Bytomiu i Śląskiego Związku Brydża Sportowego.

Wystartowało 19 4-osobowych drużyn ze znanych brydżowych miast: Szamotuł, Skwierzyny, Warszawy, Skawiny, Słupska, Wrocławia, Oświęcimia, Kielc, Katowic oraz 2 drużyny z Havirova z Czech. Niestety, w ostatniej chwili odwołali przyjazd reprezentanci Poznania i Krakowa.

Po przywitaniu się znajomych i zapoznaniu nowych wszyscy z wielkim zapalem zasiedli do zielonych stolików. Mecze rozgrywano systemem każdy z każdym, a ostatnią rundę wg aktualnego wyniku. Każda drużyna rozegrała 18 meczów 6-rozdaniowych, czyli 108 rozdań. Dostarczyły one wielu emocji; wszystkie odbywały się na specjalnie powielanych kartach, a rozkłady z każdego dnia wraz z analizą były na bieżąco umieszczane na stronie Śląskiego Związku Brydżowego.

Obecni podczas turnieju przedstawiciele Zarządu PZBS wysoko ocenili organizację i sprawny przebieg zawodów. Poczynania zawodników były obserwowane przez trenerów, którzy po zakończonych meczach omawiali popełnione błędy w zakresie licytacji, wist i rozgrywki. Uczestnicy wykorzystali doskonałą okazję, jaką było uczestnictwo w turnieju, do zdobywania nowych doświadczeń i nawiązania nowych znajomości, choć niektórzy nieźle się już znali z poprzednich turniejów.

Po zakończeniu zawodów odbyło się uroczyste zamknięcie turnieju, na którym zwycięzcom wręczono puchary, medale i dyplomy. Medale i dyplomy otrzymali również trenerzy zwyciężkich ekip. W uroczystości wziął udział prezydent Bytomia Krzysztof Wójcik oraz przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Bytomiu Piotr Bula. W dekoracji brał udział także Henryk Janus – przedstawiciel śląskiego kuratora oświaty w Katowicach.

Poza tym odbyła się miła uroczystość. W dowód uznania za zasługi w rozwoju brydża sportowego na terenie miasta Bytomia prezydentowi Krzysztofowi Wójcikowi została wręczona złota odznaka Polskiego Związku Brydża Sportowego.

Główna nagroda – Puchar Prezydenta Miasta Bytomia – przypadła w udziale drużynie Warszawa Śródmieście, w składzie: Magdalena Zakrzewska, Andrzej Bernatowicz, Piotr Butryn, Maciej Sikora. Drugie zajęł team z Szamotuł, w składzie: Michał Domagalski, Filip Domagalski, Bartosz Onisk, Paweł Małecki, a trzecie drużyna ze Skwierzyny: Mateusz Magdoń, Oskar Obrzeżgiewicz, Ilia Szpuntow, Kacper Wilczak.

od. na str. 26 ▶



Śląski kurator oświaty ufundował nagrodę dla najlepszej drużyny z województwa śląskiego. Otrzymała ją drużyna Bytom Karb, w składzie: Mateusz Mroczkowski, Jakub Ogonowski, Daniel Pruchniewski, Tomasz Kapera.

Trzeba podkreślić, że żaden z zawodników nie odjechał z Bytomią z pustymi rękami! Oprócz zwycięzców każdy z uczestników otrzymał rzeczowy upominek. Były to: rowery (jak się okazało – dość kłopotliwe w transporcie), mikrofalówki, żelazka, radiomagnetofony, śpiwory, karimaty, piłki itd. Liczne i cenne nagrody rzeczowe ufundowane zostały przez Urząd Miejski w Bytomiu, Śląski Związek Brydża Sportowego, Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Bytomiu, „EMES” Mining Service w Katowicach oraz MEDIA MARKET w Chorzowie. Dzięki datującej się od ubiegłego roku współpracy uczestnicy zamiejscowi zostali zakwaterowani w Bytomiu, w hotelu przedsiębiorstwa OPAL z Katowic.

Uczestnicy imprezy oraz opiekunowie drużyn miast i gmin wysoko ocenili organizację imprezy oraz podkreślili jej walory wychowawcze i szkoleniowe.

Prezydent Bytomia podziękował organizatorom za wspaniałe zorganizowanie turnieju i podkreślając zalety brydża sportowego, zaprosił wszystkich chętnych do udziału w przyszłym roku w kolejnym, trzecim Międzynarodowym Drużynowym Turnieju Miast i Gmin.



Janusz Maliszewski

(Do) Wolność dla mas!

Na łamach brydżowych periodyków, a także w Internecie przewija się od jakiegoś czasu wątek systemowy. Który system lepszy, kto powinien (a kto nie powinien) o nim pisać, a nawet – jakie intencje przyświecały autorom rozmaitych opracowań? Mówi się nawet o tym, że już niedługo jakieś gremium narzuci instruktorom i nauczycielom brydża wzorce, wg których wolno będzie uczyć abecadła licytacji! Mam tylko nadzieję, że nie będzie to (skądinąd całkiem niezły) SAYC, bo jak na razie to nasi juniorzy leją Amerykanów, a nie odwrotnie.

Dyskusja jest o tyle bezprzedmiotowa, że w olbrzymiej większości imprez i tak się rozmaitymi „dziwactwami” (cudzysłów użyty w pełni świadomie – dla political correctness) nie pogra. Teoretycy mogliby właściwie zawiesić pióra na kolkach, gdyby nie furta starych motywów w nowych opracowaniach, palących problemów ósmego okrążenia licytacji czy też konieczności wzbogacania systemów o wciąż nowe ogłupiacze i przeszkadzajki. Ale to dla zawodowców – przeciętny gracz może ćwiczyć wyobraźnię w rozgrywce i na wiście, bo licytacja staje się coraz bardziej nudna.

Tymczasem jest miejsce, gdzie każde kolejne rozdanie, każdy kolejny przeciwnik przynosi zupełnie inne problemy licytacyjne. Turniej Dowolnych Systemów został wymyślony przez Jacka Berkowskiego i jest rozgrywany raz w tygodniu na BBO. Każdorazowo uczestniczy

w nim po kilkanaście par, a grać można wszystkim: znanymi i popularnymi Wj-em i NS-em, nieco przykurzonymi systemami słabych otwarć, zapomnianymi Acolem i Precisionem, a nawet całkowicie własnymi opracowaniami. Oczywiście podlega to pewnym restrykcjom i to – o dziwo – znacznie ściślejszym niż na większości popularnych turniejów. Otóż mało popularnym lub nieznanym systemem nie zagra w turnieju nikt, kto odpowiednio wcześniej nie opublikuje opisu systemu i karty konwencyjnej. Można przez link, można przesłać do organizatora, ale przeciwnicy muszą mieć czas na przygotowanie właściwej obrony. Ponadto należy bez pytania wyjaśniać na bieżąco każdą zapowiedź.

Pierwszy TDS odbył się w marcu 2004 roku przy udziale zaledwie 4 par. Aktualnie rozgrywana jest kolejna, dziesięcioletnia edycja. Jak dotąd w użyciu było niemal 30 systemów, w tym tak egzotyczne, jak: *PrimiSSO*, *Mapa*, *PaMaSSO*, *Precision PASS*, *Agresor*, *Sosenka* czy *Purple Twoss*. Wygrywali też gracze używający rozmaitych rozwiązań; czasami był to klasyczny Acol bądź *Strefa*, czasami silnopasowa *Lambda* czy *Suspensor*, a jeszcze innym razem któreś z wymienionych wyżej własnych opracowań. Co jeszcze raz potwierdza tezę, że tak naprawdę liczy się nie system, a wykonanie. I – że nie taki diabeł straszny...

Terminy turniejów, wyniki, karty konwencyjne i punktację długofalową można znaleźć na stronie: www.berek.com.pl/sso.htm

5. (π) BOM!

czyli Piąty
(prywatnej inicjatywy)
Brydżowy Obóz
Młodzieżowy



odbędzie się!

tym razem w Szkole Podstawowej w Sławianowie nad Jez. Sławianowskim, 77-400 Złotów, tel. (67) 263-11-94 (najbliższe miejscowości to Krajenka i Łobżenica, nieco dalej jest Piła – ok. 50 km na południowy zachód). Pełna egzotyka: w szczyrim polu stoi szkoła; milę dalej jest stodoła; do jeziora tuzin kroków; śpi się w klasach, gra – tuż obok.

Obóz zacznie się obiadem w sobotę 9 lipca, zakończy śniadaniem 21 lipca. Przeznaczony jest dla juniorów, szczególnie tych w wieku 12–22 lata, którzy chcieliby w czasie sportowych wakacji nadal doskonalić brydżowe umiejętności. W programie – jak zwykle sporo sportu i plażowania (jezioro jest naprawdę

przepięknę, będzie własny ratownik i kilka kajaków); jeszcze więcej brydża w rozmaitych postaciach; rozdzielne wykłady dla zaawansowanych i początkujących; fachowi wykładowcy; niezła atmosfera; rozbudowane życie towarzyskie – ale to już było!

Cena – 680 zł od osoby.

Dojazdy na własny koszt i odpowiedzialność, z możliwością wyczerterowania busa dla większych grup z najbliższej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje: Janusz Maliszewski
tel. 0-605-655-382 e-mail: atubrydz@wp.pl

Uwaga 1! Zastrzegam sobie

możliwość selekcji uczestników!

Uwaga 2! Ilość miejsc ograniczona!

Uwaga 3! Podobno ma być lato stulecia!





Marty Bergen

Marty uczy licytacji naturalnej

To jeszcze nie koniec

Gdy partner odpowiada nowym kolorem, skok otwierającego do końcówki w tym kolorze NIE zamyka definitywnie licytacji.

Skoro otwierający wskazał znakomitą rękę, odpowiadający ma prawo licytować dalej, o ile posiada jakiekolwiek nadwyżki.

W	N	E	S
—	1♣	pas	1♠
pas	4♠	pas	?

♠K97643 ♥5 ♦A73 ♣D95

4BA. Nawet nie myślcie o pasie! Po tym, jak partner sprzedał 20 punktów przeliczeniowych i cztery piki, nawet 7♠ może być z góry.

W	N	E	S
—	1♥	pas	1♠
pas	4♥	pas	?

♠KDW74 ♥K3 ♦A9542 ♣2

4BA. Świadom, że możemy mieć zaledwie 6 PC, partner zapowiedział końcówkę. Oznacza to potężny kolor i rękę niemalże kwalifikującą się do acolowskiego otwarcia 2♣. Mamy dla niego wspaniałego dziadka.

Chętnie, ale w co?

Po zgłoszeniu przez parę trzech kolorów zaliczowanie przez odpowiadającego koloru nielicytowanego – czwarte – stanowi sztuczny forsing do dogranej.

Konwencja ta znana jest jako forsujący do dogranej *czwarty kolor*. Nie stosuje się do ręki po pasie.

Odpowiadający posługuje się tym narzędziem, gdy chce przesądzić końcówkę, ale potrzebuje od partnera dodatkowych informacji, by wybrać najlepsze miano dogranej (bądź szlemika). Odzywka ta – podlegająca obowiązkowi alertowania – nie mówi nic o kolorze licytowanym (czwartym).

W	N	E	S
—	1♦	pas	1♠
pas	2♣	pas	?

Z każdą z poniższych rąk należy zaliczyć 2♥, bowiem w żadnym wypadku nie jesteśmy pewni co do optymalnego kontraktu.

♠AD97 ♥832 ♦A54 ♣AD9

♠KW942 ♥A4 ♦75 ♣KD82

♠AD8542 ♥K74 ♦8 ♣AW5

I wilk syty, i owca cała

Po zgłoszeniu trzech kolorów na wysokości jednego skok odpowiadającego NIE forsuje – jest tylko inwitem.

Stanowi to jeden z najcenniejszych produktów ubocznych konwencji *forsujący do dogranej czwarty kolor*. Gdy odpowiadający ma siłę co najmniej forsingu do końcówki, licytuje *czwarty kolor*. Z nieco słabszą kartą (jakieś 11 PC) inwituje dograną za pomocą skoku w drugim okrążeniu licytacji.

W	N	E	S
—	1♣	pas	1♥
pas	1♠	pas	?

♠A63 ♥K743 ♦A104 ♣964

Licytujemy **2BA**.

♠75 ♥AD73 ♦92 ♣KW932

3♣.

♠87 ♥KDW943 ♦A75 ♣63

3♥.

♠KD74 ♥98643 ♦A5 ♣54

3♠.

Wytrop szansę! – od. ze str. 28 przebijesz w ręce kiera i odbierzesz prawemu obrońcy jego ostatni atut.

3. Będziesz musiał oddać dwa kiery oraz ♠A, nie wolno Ci więc dopuścić do tego, aby przeciwnicy wypromowali sobie dodatkową wziętkę atutową. Oto rozkład, przed którym powinien się zabezpieczyć:

Mecz; obie przed, rozdawał E.

♠ 9 8 7 2	<table border="1"> <thead> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </tbody> </table>	N	E	W	S	♠ A
N		E				
W		S				
♥ 7		♥ KD W 9 8				
♦ 10 9 3	♦ 6 5 4 2					
♣ D 6 5 4 3	♣ K 10 9					
		♠ KD W 10 4 3				
		♥ A 10 6				
		♦ W 8 7				
		♣ 2				

Gdybyś po pobiciu ♥W asem wyszedł z ręki honorem pikowym, E zabiłby go asem, ściągnąłby dwie lewy kierowe, a następnie kontynuowałby kolejnym kierem. Niezależnie od tego, czy przebiłbyś to zagranie małym czy dużym pikiem, W dostałby lewą na wysoką blokę atutową i kontrakt zostałby obłożony bez jednej. Aby się przed takim niebezpieczeństwem obronić, **rozegranie koloru atuto-**

wego powinien rozpocząć bloką ze stołu. W drugiej lewie dostań się tam zatem ♠A (nie karem, wówczas bowiem obrońca W zrzuciłby swoje pozostałe kara na dwie kierowe lewy partnera, po czym karo przebiłby) **i zagraj stamtąd w pika. E** weźmie wtedy lewą asem, a Ty dodasz z ręki blokę, potem zaś, gdy prawy obrońca zagra po raz czwarty w kiery, będziesz mógł sobie pozwolić na przebicie tej lewy honorem atutowym. Gracz W nie dokona więc nadbitki, a Ty przy pomocy pozostałych Ci jeszcze trzech najstarszych pików pozabawisz go wszystkich blokek w tym kolorze.

4. Ponieważ w żaden sposób nie unikniesz oddania dwóch trefli i kara, wpadniesz, jeżeli ponadto oddasz obrońcom lewą atutową. Z licytacji i początku gry wiesz, że E miał w treflach dubletona. Jeżeli zatem przebijesz trzecią rundę trefli bloką pik, prawy obrońca dokona nadbitki, jeśli natomiast zrobisz tę przebitkę damą atu, oddasz lewą pikową, jeżeli kolor ten nie dzieli się 2–2. Oczywiście przebicie damy trefli damą pik jest dużo lepsze od przebicia bloką, **zagranie optymalnym i zwycięskim jest wszakże nieprzebijanie tej lewy w ogóle, tylko zrzucenie wówczas**

z dziadka blokki karo! (przegrywająca na przegrywającą). Powiedzmy, że całe rozdanie prezentuje się następująco:

Mecz; obie przed, rozdawał S.

♠ 10	<table border="1"> <thead> <tr> <th>N</th> <th>E</th> </tr> </thead> <tbody> <tr> <td>W</td> <td>S</td> </tr> </tbody> </table>	N	E	W	S	♠ W 9 8
N		E				
W		S				
♥ 7 6		♥ DW 10 3 2				
♦ DW 9 2	♦ 10 7 6					
♣ AKD 8 5 3	♣ 9 2					
		♠ AK 6 5 4				
		♥ A 5				
		♦ AK 3				
		♣ 10 7 4				

Zauważ, iż jeżeli przebijesz damę trefli – bloką albo damą pik – obrońca E zawsze dostanie lewą atutową. A ponadto oddasz też karo, wpadniesz więc bez jednej. Natomiast zrzucenie w trzeciej lewie ze stołu kara doprowadzi Cię do sukcesu w każdych okolicznościach (poza podziałem pików 4–0, ale wówczas wpadłbyś niezależnie od tego, co uczyniłbyś). Niezależnie bowiem od tego, w co gracz W wyjdzie w lewie czwartej, będziesz w stanie odebrać jego partnerowi wszystkie trzy atuty, a dopiero potem bezpiecznie przebijesz w dziadku blokę karową. ♦



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją rozgrywkę

Spróbuj wytropić szansę na wygraną każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych. Na koniec sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1. Mecz; obie przed, rozdawał W.

dziadek

♠ A 8 6 3
♥ 7 4 3
♦ 9 5 2
♣ 10 6 5

N	E
W	S

Ty

♠ K 2
♥ A K D 6 5
♦ A K D 7
♣ 8 4

W	N	E	Ty
pas	pas	pas	2 ♣ ¹
pas	2 ♦ ²	pas	2 ♥
pas	2 BA	pas	3 ♦
pas	3 ♥	pas	4 ♥
pas...			

¹ acol; ² negat

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist:

♣K. Następnie W zagrał ♣D i ♣W. Przebiłeś trzeciego trefla i ściągnąłeś ♥A K; do drugiego kiera W zrzucił trefla.

2. Mecz; obie przed, rozdawał N.

dziadek

♠ K D W
♥ A 8 2
♦ K 7 3
♣ A D 9 5

N	E
W	S

Ty

♠ A 10 9 8 7 6
♥ 3
♦ A 9 5 4 2
♣ 8

W	N	E	Ty
—	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 BA	pas	3 ♦
pas	3 ♠ ¹	pas	4 ♣ ²
pas	4 ♦ ³	pas	4 BA ⁴
pas	5 ♣ ⁵	pas	5 ♦ ⁶
pas	5 ♠ ⁷	pas	6 ♦ ⁸
pas	6 ♠ ⁹	pas...	

¹ trzy piki; ^{2,3} cue-bidy; ⁴ Blackwood na pikach; ⁵ tu: trzy wartości; ⁶ pytanie o ♣D; ⁷ jest ♣D!; ⁸ inwyt wielkoszlemowy na zatrzymanie trzeciej klasy w karach; ⁹ brak ♦D, a także dubletona w tym kolorze

Kontrakt: 6♠ (S). Pierwszy wist:

♥D.

3. Mecz; obie przed, rozdawał E.

dziadek

♠ 6 5
♥ 5 4 3 2
♦ A K D
♣ A W 8 7

N	E
W	S

Ty

♠ K D W 10 4 3
♥ A 10 6
♦ W 8 7
♣ 2

W	N	E	Ty
—	—	1 ♥	1 ♠
pas	2 ♥	pas	3 ♠
pas	4 ♠	pas...	

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist: ♥7, E wstawił na trzeciej ręce ♥W.

4. Mecz; obie przed, rozdawał S.

dziadek

♠ D 7 3 2
♥ K 9 8 4
♦ 8 5 4
♣ W 6

N	E
W	S

Ty

♠ A K 6 5 4
♥ A 5
♦ A K 3
♣ 10 7 4

W	N	E	Ty
—	—	—	1 ♠
2 ♣	2 ♠	pas	4 ♠
pas...			

Kontrakt: 4♠ (S). Pierwszy wist: ♣A. E dołożył ♣9. W kontynuował ♣K (od E ♣2), a potem ♣D.

Rozwiązania

1. Obrońca E ma naturalną lewę atutową, los kontraktu zależy zatem od tego, co stanie się z Twoją ♦7 z ręki. Nie znaczy to wcale, że kara muszą się dzielić 3–3 – wystarczy, aby E miał w tym kolorze co najmniej dwie karty. Przypuśćmy, że wszystkie cztery ręce wyglądają następująco:

Mecz; obie przed, rozdawał W.

♠ A 8 6 3
♥ 7 4 3
♦ 9 5 2
♣ 10 6 5

N	E
W	S

♠ K 2
♥ A K D 6 5
♦ A K D 7
♣ 8 4

♠ D 10 7
♥ W 10 9 8
♦ 4 3
♣ A 9 7 2

Nie wolno Ci tylko dopuścić do tego, aby E przebił którąś z Twoich figur karowych. **Ściągnij więc najpierw ♦A K, wejdź na stół ♠A i zagraj stamtąd blotkę karo.** Jeżeli prawy obrońca dokona przebitki, dodaj z ręki ♦7 (można będzie wówczas powiedzieć, że E przebił karową lewę swojego partnera), jeśli zaś zrzuci trefla bądź pika, weź lewę ♦D w ręce, a następnie przebij siódemkę karo w dziadku. A gdyby się okazało, iż E ma cztery (lub więcej) kara, także weź lewę ♦D i ostatnie karo z ręki przebij ♥7 na stole. Tak grając, oddasz jeszcze tylko jedną lewę atutową.

Zauważ, że gdybyś zagrał z ręki także trzecią figurę karową (damę), zostałbyś bezwarunkowo obłożony, E przebiłby ją bowiem, a w Twojej ręce pozostałyby przegrywająca ♦7.

2. Zrealizujesz szlemika, jeśli nie oddasz dwóch lew karowych. Nawet gdy kara dzielą się 4–1, ale piki są rozłożone 2–2, nie będziesz miał z tym problemów – dwukrotnie zaatutujesz, ściągniesz ♦A K, oddasz obrońcom karo, a potem przebijesz na stole czwartą rundę tego koloru. Może się zdarzyć i tak, że piki podzielą się 3–1, a kara 4–1. Powiedzmy, że pobijesz pierwszą lewę ♥A i zagrasz ♠K D, a wtedy okaże się, że obrońca E miał trzy piki, a W jednego. Czy potrafiś wówczas wygrać szlemika, jeżeli przy tym W posiada cztery, a E tylko jedno karo? Na przykład przy takim rozkładzie kart:

Mecz; obie przed, rozdawał N.

♠ K D W
♥ A 8 2
♦ K 7 3
♣ A D 9 5

♠ 5
♥ D W 10 7 5
♦ D W 10 6
♣ 4 3 2

N	E
W	S

♠ A 10 9 8 7 6
♥ 3
♦ A 9 5 4 2
♣ 8

♠ 4 3 2
♥ K 9 6 4
♦ 8
♣ K W 10 7 6

Oczywiście jest to możliwe. **Kluczowe zagranie to ściągnięcie teraz ♦K i wyjście z dziadka blotką karową.** Jeżeli E dokona wówczas przebitki, **dołóżysz z ręki małe karo, a potem zagrasz ♦A i przebijesz na stole czwartą rundę tego koloru.** Jeżeli natomiast obrońca E dokona w drugiej lewie karowej jakowej obrzutki, **zabijesz w ręce asem i oddasz lewę karową gracowi W. A potem przebijesz czwarte karo ♠W w dziadku, i w tym wypadku wyrabiając sobie w ręce fortę,** cd. na str. 27 ➤